

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, felczer

Felczer Boratyński z Puław

On pracował trochę w szpitalu to był Bortnowski, ale to był felczer taki raczej. A tak, Boratyński się nazywał, nie Bortnowski. I on tam gdzieś na tej ulicy [Szpitalnej] właśnie mieszkał niedaleko szpitala, bo pamiętam z ojcem wtedy jechałem, bo ojciec przyjechał tutaj do Puław z Kurowa to było, nie wiem, widocznie nie w niedzielę, pewnie w sobotę może ojciec przyjechał, a może pozostał po niedzieli, w poniedziałek, jak żeśmy do niego szli, on mi to przecinał ten wrzód.

On dobry był człowiek i on znał się, podobno ludzie do niego chodzili, dużo ludzi chodziło do niego, niektórzy woleli do niego iść, jak słyszałem potem, ponieważ tam potem kilka lat przecież byłem w tych Puławach, to właśnie mówili, że lepiej do Boratyńskiego niż do lekarza, no.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"